

Jakub Zgierski

Szkoła frankfurcka

Jak marksiści wykorzystali psychoanalizę?

Dlaczego komuniści przegrali na Zachodzie?

Rewolucja komunistyczna zwyciężyła w zacofanej Rosji, a nie w rozwiniętej przemysłowo Europie Zachodniej, jakby życzył sobie tego twórca marksizmu – Karol Marks. Po I wojnie światowej marksistowscy ideolodzy stanęli zatem przed koniecznością odnalezienia odpowiedzi na pytanie, dlaczego zachodnie społeczeństwa odrzuciły ofertę komunistów i wolały stanąć w obronie swoich państw oraz narodów. Jedną z takich prób podjął włoski komunista Antonio Gramsci, który dostrzegł przywiązanie Europejczyków do tradycyjnej kultury i wartości chrześcijańskich¹. Jako że w czasie faszystowskich rządów trafił na wiele lat do więzienia, jego koncepcja zyskała drugie życie dopiero w latach 60. XX wieku. Dużo istotniejszy wątek stanowi jednak konferencja „Pierwszy Marksistowski Tydzień Roboczy”, która została zorganizowana w 1923 roku w małej miejscowości Ilmenau w środkowych Niemczech². Wzięli w niej udział prominentni marksistowscy intelektualiści: węgierski rewolucjonista György Lukács, Richard Sorge, który od 1924 działał jako agent sowieckiego wywiadu wojskowego, czy Karl Korsch i Karl August Wittfogel reprezentujący Komunistyczną Partię Niemiec. Jak się później okazało, najważniejszym uczestnikiem spotkania był marksistowski ekonomista Friedrich Pollock, który zajmował się badaniem tzw. Staatskapitalismus, czyli kapitalizmu państwowego³. Aby odpowiedzieć na pytanie, dlaczego akurat to wydarzenie okazało się tak przełomowe dla rozwoju marksizmu, należy najpierw wyjaśnić, czym jest ów kapitalizm

¹ Rozwadowski D., *Marksizm kulturowy. 50 lat walki z cywilizacją Zachodu*, Warszawa: Wydawnictwo Prohibita, 2018, s. 21.

² Karoń K., *Historia antykultury*, Warszawa: Wydawnictwo Key4, 2018, s. 388.

³ Cleaver H. Jr., *Polityczne czytanie Kapitału*, Poznań: Oficyna Wydawnicza Bractwa Trojka, 2011, s. 77-78.

państwowy, nazywany również późnym kapitalizmem lub kapitalizmem schyłkowym.

Narodziny kapitalizmu państwowego

Pogłębione studia nad zagadnieniem kapitalizmu państwowego doprowadziły Pollocka do wniosku, że w XX wieku zachodnie gospodarki nabrały bardziej etatystycznego i interwencjonistycznego charakteru, rozszerzając tym samym zasięg swoich wpływów. Za sprawą związków zawodowych

i programów socjalnych rządzący byli w stanie ostudzić rewolucyjny zapał robotników i zachęcić ich do pracy. W rezultacie, jak stwierdził Pollock, struktura własnościowa kapitału nie została naruszona, natomiast kapitaliści przeciągnęli proletariat na swoją stronę, wybijając komunistom z ręki ich koronny argument. Profesor Harry Cleaver Jr., amerykański ekonomista o marksistowskich poglądach, napisał w 1979 roku książkę „Polityczne czytanie Kapitału”, w której szczegółowo wyjaśnia ten aspekt. Jak wskazuje badacz, „pod koniec lat 20. i w latach 30. krytyczny marksizm musiał uwzględnić nie tylko klęskę rad robotniczych, ale i dalsze dramatyczne zmiany w zarządzaniu kapitalistyczną akumulacją, związane z powstaniem europejskiego faszyzmu, »socjalistyczną« akumulacją w Związku Radzieckim i keynesowskim państwem z okresu amerykańskiego Nowego Ładu”. Cleaver zauważa, że w tym ujęciu „ustrój Związku Radzieckiego został uznany za kapitalizm państwowy (pogląd podzielany przez komunistów rad), Marcuse stworzył koncepcję jednowymiarowości, Horkheimer koncepcję kapitalizmu państwowego (w wersji »liberalnej«, »faszystowskiej« i »socjalistycznej«) jako państwa autorytarne”⁴. Jak powyższe wnioski wpłynęły na pracę intelektualną niemieckich marksistów, którzy dążyli do unowocześnienia swojej ideologii?

Czym był Instytut Badań Społecznych?

W rezultacie opisanej konferencji w 1924 roku we Frankfurcie nad Menem powstał Instytut Badań Społecznych. Ufundował go młody marksista Felix

⁴ *Ibidem*, s. 76.

Weil, korzystając z ogromnych środków swojego ojca Hermanna – bogatego handlarza zbożem. Na marginesie warto zaznaczyć, że nie jest to odosobniony przypadek, gdy potężny kapitalista wspiera rewolucjonistów, czyli w teorii swoich największych przeciwników. Dla przykładu przewrót bolszewicki w Rosji, do którego doszło w 1917 roku, sfinansowali m.in. bogaci bankierzy z tzw. Wall Street, w tym finansista Jacob Schiff⁵. Jak wskazuje marksistowski historyk Martin Jay w publikacji „The Dialectical Imagination”, w pierwotnym założeniu frankfurcka placówka miała nosić nazwę „Instytut Marksizmu” (*Institut für Marxismus*) i nawiązywać w ten sposób do Instytutu Marksa i Engelsa w Moskwie, z którym zresztą długo współpracowała. Jednak finalnie założyciele zdecydowali się na zachowanie większych pozorów neutralności⁶. W 1930 roku kierownictwo Instytutu Badań Społecznych przejął filozof Max Horkheimer, który zgromadził wokół siebie zespół młodych intelektualistów, tworząc w ten sposób tzw. szkołę frankfurcką. Jednym z nich był Erich Fromm, który fascynował się odkryciami psychoanalizy i ludzką seksualnością. Przedstawiciele szkoły frankfurckiej w swoich pracach zaczęli przykładać większą wagę do kwestii społecznych i kulturowych, jednak nie oznaczało to, że odeszli od koncepcji zniesienia własności prywatnej oraz zaprowadzenia systemu komunistycznego. Tym bardziej nie zerwali z marksizmem i nie pogodzili się ze światem kapitalistycznym. Można powiedzieć, że dokonali rewizji marksizmu, czyli dostosowania ideologii do nowych warunków zewnętrznych, ale bez odrzucania pierwotnych intencji Karola Marksa⁷.

Fundamenty teorii krytycznej

Produktem szkoły frankfurckiej jest teoria krytyczna, czyli formalnie naukowa, a w praktyce ideologiczna koncepcja, która bazuje na klasycznych marksistowskich schematach. Zdaniem historyka i badacza neomarksizmu Krzysztofa Karonia można wymienić kilka

⁵ Sutton A. C., *Wall Street a rewolucja bolszewicka*, Wrocław: Wydawnictwo Wektory, 2017, s. 177-179.

⁶ Kościelny R., *Śmierć Prometeusza, albo lewą marsz! O marksizmie kulturowym*, Warszawa: Wydawnictwo Prohibita, 2019, s. 153.

⁷ Karoń K., *op. cit.*, s. 401.

fundamentalnych założeń teorii krytycznej: nieusuwalna wadliwość rzeczywistości społecznej, wynikający z tej wadliwości nierozwiązywalny konflikt, bezzasadność tworzenia pozytywnych programów i podejmowania pozytywnych działań, wynikająca z niej potrzeba totalnej destrukcji rzeczywistości, a także korumpujący wpływ racjonalności przyczynowo-skutkowej. Jak przekonuje, jest to „dokładna kalka marksistowskich tez o niereformowalności kapitalizmu, nieskuteczności reformizmu i nieuchronności rewolucji, chociaż przeniesiona na wyższy poziom uogólnienia”⁸. Z kolei dr Marcin Wałdoch w swojej publikacji zauważa, że „do dnia dzisiejszego na szkole frankfurckiej ciąży odium marksizmu praktycznego, a sama teoria krytyczna jest postrzegana jako akademicka nazwa marksizmu. Padają też oskarżenia o instrumentalne traktowanie grup społecznych”⁹.

Czym neomarksizm porzucił ekonomię?

Wspomniany prof. Harry Cleaver Jr. przyznaje wprost, że wzmożone zainteresowanie tematami kulturowymi, a ma tu na myśli wątki psychoanalityczne mocno rozwijane przez frankfurtczyków w latach 30. XX wieku, to jedynie pozorna zmiana, motywowana próbą dostosowania strategii do nowych okoliczności społeczno-politycznych: stalinizmu w Związku Sowieckim, New Dealu w USA oraz „faszyzmu” (narodowego socjalizmu) w Niemczech. Pozbawienie marksistów realnego poparcia ze strony proletariatu, który dał się zwieść choćby nazistom, zmusiło ich do skoncentrowania uwagi na „rozszerzeniu reżimu fabrycznego i formy towarowej na całe społeczeństwo”¹⁰. W opinii prof. Cleavera takie wyjaśnienie pozwala zrozumieć, dlaczego teoria krytyczna zwróciła się w stronę analizy świata kultury. Otóż „przyjęła ona, że w fabryce kapitalista ma pełną kontrolę, a państwo autorytarne uważała za rozciągnięcie tej hegemonii na resztę społeczeństwa, czego oczywistą konsekwencją były

⁸ *Ibidem*, s. 398-399.

⁹ Wałdoch M., *Teoria krytyczna jako metoda analizy politycznej* [w:] „Świat Idei i Polityki”, 2008, t. 8, Bydgoszcz: Instytut Nauk Politycznych Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, s. 230, dostęp online: <https://repozytorium.ukw.edu.pl/bitstream/handle/item/4284/Teoria%20krytyczna%20jako%20metoda%20analizy%20politycznej.pdf?sequence=1&isAllowed=y>.

¹⁰ Cleaver H. Jr., *op. cit.*, s. 77.

badania nowych form dominacji, pojawiających się w tym procesie. W związku z tym powinno być jasne, iż zainteresowanie zachodniego marksizmu i teorii krytycznej tematami »kulturowymi« było zasadniczo polityczne, nie będąc, przynajmniej w najbardziej owocnym okresie (latach 30.), wycofaniem się do »czysto filozoficznego« świata spekulacji, jak twierdzą niektórzy¹¹. Innymi słowy, można powiedzieć, że frankfurczycy postanowili opisać marksizm w języku psychoanalizy, ukrywając w ten sposób ekonomiczno-polityczny charakter swoich teorii.

Nowa taktyka neomarksizmu

Frankfurczycy odrzucili zarówno terrorystyczny bolszewizm, jak i ugodową politykę socjaldemokracji, przyjmując nowe podejście, jedynie z pozoru skoncentrowane na zagadnieniach kulturowych. Szkoła frankfurcka zainspirowana freudyzmem dostrzegła, że kapitalizm może zostać obalony, jeżeli zniszczy się podtrzymującą go kulturę i jej instytucje: tradycyjną rodzinę, system edukacji czy religię. Okazało się, że najlepszym narzędziem do uzyskania kontroli nad społeczeństwem, a zwłaszcza młodzieżą, jest rewolucja seksualna¹². Najślynniejszy ideolog drugiego pokolenia frankfurczyków Jürgen Habermas jasno przedstawił cele neomarksistów w publikacji „Filozoficzny dyskurs modernizmu” z 1985 roku. Otóż „teoria krytyczna powstała w kręgu Horkheimera, aby przemyśleć przyczyny politycznego rozczarowania, jakie spowodowało fiasko rewolucji na Zachodzie, rozwój stalinizmu w Rosji Sowieckiej i zwycięstwo faszystów w Niemczech. Teoria krytyczna miała wyjaśnić błędne marksistowskie prognozy, ale bez odrzucania marksowskich intencji”¹³.

¹¹ *Ibidem*.

¹² Karoń K., *op. cit.*, s. 392.

¹³ *Ibidem*, s. 396.